

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 1 Października r. s. 1828 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Sankt-Petersburg, dnia 21 września.

(z Pszczoły Północnej).

W przeszłą środę, to jest d. 19, składane były w kaplicy pałacu Tauryckiego, w obecności NAYJAŚNIEYSZEY CESARZOWEY MARYI FEDOROWNY i JEJEGO CESARSKIEY WYSOKOŚCI NASTĘPCY TRONU, mroczyste do Pana Boga modły, z okoliczności wzięcia twierdzy Achańcychu i Hertwisu przez waleczne woyska nasze, pod dowództwem Jenerała Adjutanta Hrabiego Paskiewicza Erywańskiego, i z okoliczności odniesienia przez tegoż Jenerała, wielkiego zwycięstwa nad 30 tysięcznym korpusem Turków. Członkowie Rady Państwa, Ministrowie, Senatorowie, Jenerałowie, Urzędnicy Dworu i Ciało Dyplomatyczne, znajdowali się na tém nabożeństwie, po którym wozzone były w tryumfie po mieście 44 chorągwie, zdobyte na nieprzyjacielu, w zdarzeniach wyżej wspomnianych.

Przez Naywyższy Ukaz do Rządzącego Senatu, wydany dnia 1 września, na okęcie *Paryż*, odstawnemu Jenerał-Majorowi Żukowu, Naymiłościwiej rozkazano byź Gubernatorem cywilnym Czernihowskim.

Przez Ukaz Naywyższy, wydany do P. Ministra morskiego, w Odessie d. 3 sierpnia, Naywyżey rozkazano: dla pomnożenia dochodów miejskich Kronsztatu, i podania przez to mieszkańcom sposobu do jego oporządzenia, zostawić od roku 1828 do rozporządzenia Rady miejskiej Kronsztadtskiej, na ośnowie razem z tym ukazem potwierdzonych przez J. C. M. prawideł: 1. Wyładowywanie balastu z okrętów kupieckich, przychodzących do portu Kronsztadtskiego. 2. Znajdujący się w Kronsztadzie, w przystani kupieckiej przewoz, i 3. pobierany z tego dochod.

(z Pszczoły Północnej.)

Rząd, starający się około urządzenia i przywiedzenia do stanu pomyślności, oddalonego i z wielu względów nader ciekawego kraju Kamczatki, znalazł koniecznem przeznaczyć do Kamczatki, pod opieką P. Ministra spraw wewnętrznych, a pod szczególnym zarządem Naczelnika Kamczatki, ogrodnika, dla wzbogacenia tego półwyspu pożytkami, pochodzącymi z rolnictwa i sadownictwa. Zatrudnienia skarbowego ogrodnika kamczatskiego szczególnie na tém zależą, ażeby zaprowadzić ogród dla roślin kraj. w temu użytecznych: zbożowych, ogrodowych, warzywnych, owocowych, leśnych, i w powszechności, gospodarskich; ażeby czynić postrzeżenia, które z nich mogą się stać przyswojeniem do tamtejszego klimatu, nie tak ostrego, jak o nim wielu rozumie; ażeby nauczyć mieszkańców Kamczatki sztuki ogrodniczej i rolnictwa, oraz wyszukiwać i zbierać dotąd mało znajome, a nader ciekawe produkty tego kraju, z królestwa roślinnego. Komitet Sibirski przeznaczył do tego obowiązku młodego, dobrze usposobionego, ogrodnika *Ridera*, który się uczył swej sztuki w przesłanych ogrodach NAYJAŚNIEYSZEY CESARZOWEY JEYMOŚCI MARYI FEDOROWNY, w Pawłowski, pod znakomitym ze swej nauki P. *Wejnmanem*. Ogrodnik *Rider*, po którego pracowitości można się spodziewać skutku, jaki Rząd sobie obiecuje z tego środka, otrzymał pozwo-

lenie udać się do miejsca swego przeznaczenia na szalupie *Krotka*, przeznaczoney do podróży do Kamczatki, pod dowództwem kapitana *Hagemejstra*. Przy tém zdarzeniu poruczono mu było wziąć z sobą znaczną liczbę instrumentów, potrzebnych do ogrodnictwa. Przed swym wyjazdem, przepędził on kilka miesięcy w CESARSKIM Ogrodzie Botanicznym, dla otrzymania różnych szczególnych instrukcy, ustnych i na piśmie, ściągających się, równie przez czas bawienia jego w Kamczatce, jak i przez czas podróży jego do niej. CESARSKI Ogród Botaniczny, od początku swojego, zawsze opatrywał Kamczatkę nasionami roślin, dla tego kraju użytecznych, i, zostając w związkach z dalekimi guberniami Państwa, ma za obowiązek i nadal mieć pieczę o tych przedmiotach.

N I E M C Y .

Od brzegów Menu dnia 23 września.

(z Gazety Warszawskiej).

J. C. Mość Wielka Xiężna Rossyyska HELENA bawiła kilka dni w *Lucernie*; dnia 12 h. m. ufała się wodą do *Alpnach*, a nazajutrz pojechała przez *Stans* i *Brünig* do *Berny*.

A U S T R Y A .

Wiedeń d. 23 września.

(z Gazety Warszawskiej).

Wczoraj ukończyły się ćwiczenia woyska, zebranego w obozie pod *Traiskirchen*, poczem całe woysko, wynoszące blisko 30,000 ludzi, defilowało przed N. Cesarzem Jmcią.

Rozchodzi się tu kopia umowy, zawartej między Vice-Królem Egipskim a Angielskim Admirałem Panem *E. Codringtonem*, względem ustąpienia z Morei. Pokazuje się z niej, iż *Ibrahim* Basza warowne miejsca ma oddać Turkom lub Albańczykom. Tymczasem nadeszły tu z *Paryża* kopie instrukcy, udzielonych Jenerałowi *Maison*, podług których tenże Jenerał ma się starać o uwolnienie i oddanie twierdz nayıpierwiey drogą układów, a dopiero w razie oporu, siłą oręża przywieść ten cel do skutku. Jest więc wielkie podobieństwo do prawdy, iż gdyby nawet *Ibrahim* Basza dobrowolnie ustąpił, koniecznie trzeba będzie jeszcze walczyć z pozostałymi Turkami. Zasluguje na uwagę ta okoliczność, iż we wspomnianych instrukcyach polecono Jenerałowi, aby się tych tylko trzymał i nie wdawał się w korespondencye względem sprawy Greckiey, ani z rządem Greckim, ani z Hrabią *Guillemot*, który zapewne ma tylko dyplomatycznemi interessami kierować, ani nawet z Panem *de Rigny*, i innemi Admirałami Mocarstw sprzymierzonych.

GALICJA I LDOMERYA.

Lwów dnia 1 października.

(z Gazety Lwowskiej.)

C. K. Rząd krajowy ogłosił następujący C. K. Reskrypt zwołujący Seym w Królestwach Galicyi i Lodomeryi:

My Franciszek I., z Bożej Łaski, Cesarz Austriacki, i t. d., i t. d., i t. d.

Wszem w obec i każdemu z osobna, wiernym nam miłym i w powszechności wszystkim poddanym Stanu: Prałatów, Magnatów, Rycerstwa i

mieszczań w Naszych Królestwach Galicyi i Lodomeryi, wraz z Bukowiną, oświadczamy łaskę Naszą Cesarską Królewską i oraz nayłaskawiey oznajmujemy, że z ważnych, dobra pospolitego ty-czących się powodów, skłoniliśmy się zwołać Sejm powszechny w tych Królestwach, i takowy na dzień piętnasty października 1828 r. przeznaczamy.

Aby więc ten Sejm, w należytem postępowaniu ku pożądanemu wzrostowi tak tych Królestw, jakoteż powszechnego Monarchii dobra uzyskać, i cel i koniec zamierzony osiągnąć mógł; naszym wiernie nayposłusznieszym Stanom Królestw Galicyi i Lodomeryi, tudzież Bukowiny, wszem w obec i każdemu z osobna nayłaskawiey i nieodzownie nakazujemy, by na dzień wyżej oznaczony, a to w wieczor wprzód we Lwowie zneydowali się, a potem w dniu następującym zrana w miejscu, przez nasze prezydium krajowe rzeczonych Królestw wyznaczyć się mającem, pewnie i nieuchybnie zebrali się, tamże propozycye seymowe, i co naszym imieniem przełożyć zleciny z nayuniżeńszem posłuszeństwem wysłuchali, a przyjąwszy to wszystko do wiernych serc swoich, takowe powzięli postanowienie, jakiego Nasze, oraz w powszechności Królestw Galicyi i Lodomeryi wraz z Bukowiną i ich własne potrzeby wymagają, i któreby odpowiedziało naszemu nayłaskawszemu zaufaniu, którego to niniejszem nowy Stanom dowód dajemy.

A chociażby niektórzy zpomiedzy wiernych r. posłusznieszych członków stanowych dla ważnych przeszkód stawić się nie mogli, obecni jednak zupełną moc stanowienia mieć, a nieobecni równie jak obecni, dopełnić to wszystko obowiązani będą.

Nasze zaś królewskie miasto Lwów stosowną do prawa liczbę osób dostatecznie umocowanych na pomieniony Sejm postać ma.

Dan w Naszém Cesarskiém główném i rezydencyonalnem mieście Wiedniu, dnia trzydziestego pierwszego miesiąca lipca 1828; panowania naszego w trzydziestym siódmym roku.

Franciszek.

(L. S.)

Franciszek Hrabia de Saurau,

Naywyższy Kanclerz.

Filip Kawaler de Stahl.

Za naywyższym Jego C. K. Mości rozkazem:

Karol de Widmann.

F R A N C Y A :

Paryż dnia 21 września.

(z Gazety Warszawskiej.)

Mylną była wiadomość, jakoby półkownik *Fabvier* przybył do Francyi dla oczyszczenia się od wyroku zaochnego. Tutejszy dziennik *Goniec* zapewnia, iż żadnego podobnego wyroku przeciw Półkownikowi nie wydano.

Przybyły do *Tulon* officer pisze pod d. 12 b. m.: „Pod *Nawarynem* krążyliśmy przez 19 dni, w ciągu których nie zdarzyło się nic ważnego. Dnia 29 sierpnia przed wschodem słońca spostrzegliśmy, jak się zdawało, 65 statków francuzkich. Między okrętami wojennymi poznano okręt Admiralski. O godzinie 11stej cała flotta stanęła pod *Nawarynem*; lecz ponieważ nas wysłano do Francyi, nie mogliśmy więc być świadkami, jak flotta do portu zawijała. Nazajutrz, dnia 30 sierpnia, spostrzegliśmy drugi oddział wyprawy, który zdawał się być mniejszym od pierwszego.”

Ludzie z korywety *Echo* wystawiają bardzo smutny stan wojska greckiego pod *Koryntem*. Wynosi to wojsko 6000 ludzi; lecz ma bardzo lichą żywność. Turcy palą wszystko, a nawet i lasy.

Listy ze *Smyrny* donoszą, iż tam panuje wprawdzie zupełna spokojność; obawiają się atoli rozruchów po nadejściu wiadomości o przybyciu wyprawy francuzkiej do *Morei*. Dla tego też krążąca przed miastem fregata, *Fleur de Lys*, otrzymała rozkaz, aby się zbliżyła dla dania pomocy cudzoziemcom, jeśli by jej potrzebowali.

Ukazanie się floty francuzkiej pod Admiralem *Roussin*, sprawiło mocne wrażenie w *Rio-Ja-*

neiro. Już się ona przysposobiła do walki. Pan *de Maudeville* udał się na ląd, celem otrzymania od rządu brezylijskiego stanowczej odpowiedzi względem usunięcia niedogodności, na jakie handel nasz oddawna się użala; natychmiast zwołano Radę Ministrów, która rozstrzygnęła, iż rząd brezylijski zezwala na zwrot statków francuzkich, na rzece *la Plata* zabranych, i na wynagrodzenie trzema ratami szkód przez takowy zabór zrządzonych.

— Dnia 22 —

Król Jmć, wróciwszy dnia 19 b. m. do *St. Cloud*, pracował zaraz po obiedzie kolejno z Hrabią *Portalis*, Panem *Rayneval*, Hr. *Roy*, i Hr. *Saint Cricq*. Nazajutrz przede Mszą S. odwiedził Monarchę rodzina Xięcia *Orleanu*, a po Mszy S. przewodniczył Król Jmć w Radzie Ministrów, na której się także Xiążę *Delfin* znajdował.

Małżonka Xięcia *Delfina* wróciła onegdaj do *St. Cloud* z podróży swojej, podczas której rozdała 50,000 franków rozmaitym towarzystwom miłości macierzyńskiej w Departamentach.

Celem przewiezienia wojska do *Morei* mającego 154 statków, to jest, 133 francuzkich, a 21 zagranicznych. Kosztują one miesięcznie 531,476 franków.

Listy z *Kadyxu* pod dniem 5 b. m. donoszą o bliskim wyściu ztamtąd wojska francuzkiego. Ustępowanie to miało się zacząć dnia 11 b. m.; sprzęty wojskowe sprowadzono już na okręty. Osada poydź lądem przez Hiszpanią trzema oddziałami, z których pierwszy miał wyjść z *Kadyxu* d. 11, drugi d. 13, a trzeci d. 15 b. m.

A N G L I A .

Londyn dnia 20 września.

(z Gazety Warszawskiej.)

Naywiększem miało być życzeniem Xiężney *Klarencey*, aby dostojny jej małżonek nie objął znowu stopnia Wielkiego Admirała; czynności bowiem tego urzędu nadwzięły zdrowie jego. Jakoż zbyteczna praca w ściśletem pełnieniu obowiązków, ledwo dozwalała mu używać potrzebnego wypoczynku. Od 20 blisko lat ma Xiążę zwyczaj, iż zaraz po obiedzie spoczywa 7 minut w krześle z poręczami. Jeśli go służący natychmiast po upłynieniu tego krótkiego czasu nie obudzą, narażają się na gniew jego. Nawet w *Bushy* zaczynał Xiążę po obiedzie pracować znowu z Sekretarzem swoim, Kapitanem *Spencer*.

W gospodzie *Lloyds* oznaymiono urzędownie, iż rząd Francuzki daleki od chęci złagożenia blokady *Algieru*, postawił tam nowe okręty dla nayściślejszego jej popierania.

— Dnia 21 —

Król Jmć mianował Lorda *Ellenborough*, Pana *Roberta Peel*, Lorda *Aberdeen*, Pana *Murray*, Xiążęcia *Wellingtona*, Pana *Goulburn*, Lorda *Wallace*, Pana *Sullivan*, Lorda *Ashley*, Pana *Graham*, Pana *L. Peel*, i Pana *Peregrine Courtenay*, Kommissarzami swemi do spraw Indyjskich.

Wysłano ztąd dwóch gońców z listami, jednego do Pana *Stratford-Canning*, a drugiego do Lorda *Haytesbury*.

Postowie Cesarsko Rossyyski i Królewsko-Francuzki mieli długą naradę z Xiążęciem *Wellingtonem* i Hrabią *Aberdeen*.

Pan *Dawkins* został mianowany sprawującym interessa Angielskie przy Rządzie Greckim.

Królowa Portugalska jeszcze nie przybyła do *Falmouth*, gdzie jednak spodziewają się jej co godzina, albowiem wiatr jest pomyślny. Zawinęła ona do *Gibraltaru* po 5godniowej żegludze z *Rio-Janeiro*. Towarzyszący jej Vice-Admirał Hrabia *Suzel*, dowiedziawszy się o wypadkach w Portugalii, miał z początku zamiysł pojechać do *Wiednia*; lecz później postanowił zawieźć Królową do Anglii, i oczekiwać tam dalszych rozkazów od swego Monarchy; postawił razem listy do *Rio-Janeiro*, *Londynu* i *Rzymu*. Gwardya przy boczna Królowej składa się z 30 Niemców, a orszak jej ze 28 osób. *Donna Marya* ma teraz lat 9 i 6 miesięcy, i wszystkim bardzo się podoba. Całe jej

postępowanie przekonywa, iż wie o swojej dostojności. Osobom, które jej przedstawiają, podaje rękę do pocałowania z wielką godnością.

Generał *Valdez*, który dowodził na wyspie *Maderze*, oraz Pan *Cartalhal* i inni Portugalczycy, przybyli z *Madery* do *Falmouth*. Admirał Portugalski w *Funchal* domagał się ich wydania; lecz Kapitan Angielski *Canning*, na którego okręt *Alligator* schronili się, odmówił temu żądaniu i na brygu posłał ich do Anglii.

W *Plymouth* znajduje się teraz 2500 konstytucjonistów Portugalskich. Dnia 19 b.m. przybyło ich 200 do *Portsmouth*.

Pan *Pavia* wysłany gońcem do Brezylji wrócił do tutejszej stolicy, i przywiózł listy do Vice-Hrabiego *Itabayana* i Margrabiego *Palmella*, którzy w *Falmouth* oczekują przybycia młodej Królowej. Listy te obejmują odezwę Cesarza Brezyljskiego do narodu Portugalskiego. Przemawia w niej do Portugalczyków nie jako władca, bo się zrzekł tronu, lecz jako ojciec prawej ich Królowej *Donna Maryi II*. Wydaje surowy, chociaż *indirecte* wyrok na postępowanie *Don Miguela*, przypuszczając domysł, iż działał nie z własnej woli, lecz za poduszczeniem innych. „Gdybym chciał (wyraża Cesarz) mieć inne zdanie, obrażałbym honor jego, który poczytuję za nieskazitelny; okazałby się nie dotrzymującym przyrzeczeń i zaręczeń, które czynił mi, gdy byłem jego Królem.” Nakoniec zaleca Cesarz ludowi, aby w szczerem, lecz pełnym uszanowania sposobie, udawał się do Rejenta, jak było niegdyś względem Króla *Alfonsa IV*. Odezwa ta (pisze *Gazeta Gońiec*) nie odmieni w polityce naszej Angielskiej. Nie jest ona odezwą do Rządów Europejskich, lecz tylko przemową i radą Króla, który się zrzekł tronu, do dawniejszych swoich poddanych.

Kiedy ostatni statek pocztowy wypływał z *Rio-Janeiro*, Kommissarze Buenos-Ayrescy, do zawarcia pokoju jeszcze tam nie przybyli; lecz powszechnie mniemano, iż pokój zaraz po ich przybyciu zostanie podpisanym.

P R U S S Y.

Berlin dnia 26 września.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

W ciągu miesiąca sierpnia zawinęło do *Piław* 105 okrętów kupieckich, a 79 wypłynęło; do *Memla* zaś zawinęło 70 takichże okrętów, a 79 wypłynęło. Do *Królewc*a przybyło z Polski i Rosyi 40 statków po większej części ze zbożem.

Jedna z gazet tutejszych pisze, że według zapewnienia leśniczych, strzelców i t. d. spodziewać się można wczesnej zimy tego roku, gdyż dzikie gęsi i inne ptaki wędrowne bardzo wcześnie odleciały.

H I S Z P A N I A.

Madryt dnia 8 września.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Wszystkie osoby należące do poselstwa Hiszpańskiego w *Lizbonie*, otrzymały rozkaz wrócenia do *Madrytu*. Wiadomość więc, umieszczona w Dziennikach francuzkich, jakoby rząd nasz uznał *Don Miguela*, jest bezzasadną. Dwór nasz nie uznał *Posta*, którego *Don Miguel* wyprowadził do tutejszej stolicy.

Królowi Jmci przy wyjazdach tyle rzucają prośb do powozu, iż wczora wydał rozkaz, aby dla niego karetę zamkniętą przygotowano. Niedawno Królowi Jmci przeszło 2000 prośb takowych, po większej części o wsparcie, wrzucono do powozu.

Zdaje się, iż rząd Hiszpański postanowił, ile można, naczynniej popierać wyprawę do Ameryki; dowiodły już tego posłane Admirałowi *Laborde* posiłki, a dziś znów słyhać o rozporządzeniach, które nayspożytejsze mogą robić nadzieje. Mówią bowiem o utworzeniu siedmiu półków przez losowanie, i wystawienie z nich nowej wyprawy. To pewna, iż rząd rozkazał, aby fregata *Kasylda*, świeżo przybyła do *Ferrolu* z

Hawanny, udała się natychmiast do *Kadyzu* z dwoma kompaniami żołnierzy morskich z *Ferrolu* na pokładzie, i ze wszystkimi znajdującymi się tam maytkami, nie oczekując nawet na 400 ludzi przeznaczonych do dopełnienia jej nowej osady. Z *Kadyzu* uda się *Kasylda* do Admirała *Laborde*, który, jak mówią, zacznie od wylądowania na brzegach *Campeche*.

P O R T U G A L I A.

Lizbona dnia 9 września.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Gazeta Dworska tutejsza donosi, iż wyspa *Porto Santo*, niedaleko *Madery*, uznała także *Don Miguela* za Króla. Słyhać, iż w *Oporto* skazano 18 osób na śmierć.

Wiadomość, iż *Donna Maria da Gloria* przybyła do *Gibraltaru*, wielkie tu zrobiła wrażenie.

Dzień i noc pracują nad uzbrojeniem okrętu *Viana* o 50 działach. Statek parowy *Duke of York* dziś wieczorem odpłynął z gońcem, jadącym nappierwej do *Londynu*, a ztamtąd do *Paryża*. Statek ten pod rozmaitemi płonącymi pozorami, wstrzymać usiłowano, i gdy przy wypłynieniu mijął zamek *Belem*, ognia nań dawano, a to z powodu, iż bez uzyskania potrzebnych paszportów wypłynął na morze; lecz szczęściem było to wieczorem, pogaszone światła, i statek, zmieniawszy kierunek, już prawie był wyszedł spod strzałów działowych. Warownia *Juliao* żadney statkowi wspomnionemu nie czyniła trudności. Gdyby Angielskie okręty wojenne były pozostały na *Tagu*, podobna zaczepka pewnieby nie była nastąpiła.

W północnych prowincjach pokazali się konstytucyjni geryllasy.

Prócz stronnictw *Don Pedra* i *Don Miguela*, istnieje tu jeszcze trzecie Xięźny *Beiry*, *Donny Maryi Teressy*. Zamierzam ma byż tej Xięźny, zaślubić syna swego *Don Sebastiana*, z młodą Królową *Donną Maryą da Gloria*.

R Z E C Z Y G R E C K I E I T U R E C K I E.

Konstantynopol d. 26 sierpnia.

(*Journal de St. Petersburg.*)

Wojsko tureckie, które wyszło w procesyi z tego miasta, wśród postępujących na przedzie i za nim wszystkich cechów rzemieślniczych, pomiędzy którymi niedawno się już widzieć znamię różnych ort janczarskich, okazywało widoczne nieukontentowanie. Wielki Wezyr chociaż przybył do *Daud-Baszy*, w towarzystwie mnóstwa derwiszów, którzy przeraźliwie wykrzykiwali imię *Allah!* powiewając chorągiewami; atoli, nocy już następującej, czwarta część żołnierzy jego wyszła potajemnie do stolicy. Dni następnych, większa jeszcze część rozeszła się, w chwili, kiedy okolice miasta były trapiące od zbójców, którzy plondrowali i rabowali wioski i ludzi, nieoszczędzając nawet posłańców *Dywanu*, którym musiano dawać eskorty, lubo nie ma więcej nad 4000 metrów odległości od punktu *Siedmiu-Wież* do obozu Wezyra *Azema*. Policja kazała podwoić straż w różnych kwartałach miasta, w nocy, od 7 do 8; odkryła bardzo wiele kłaków z ogniem, których miano użyć do zapalenia bazaru. Niezaniechano oskarżyć Janczarów, a ponieważ są podeyrzani o związki z *Ulemami*, nastąpiły więc aresztowania, skutkiem których uduszono tych, co posiadali jaką rzecz do skonfiskowania. Od dnia 11, *W. Sułtan* odbywa często rewie, miewa narady i okazuje czoło nieustraszone.

Mówiliśmy już o nkladach w *Alexandryi*, między *Baszą Egiptu* a *Wice-Admirałem Codringtonem*, dnia 6 sierpnia; znajdowali się na nich Konsulowie: *Drovetti* i *Parker*. *Boghos Jousouf*, pierwszy minister *Wice-Króla*, sprawował na nich czynność dragomana. Oto umowy, które zaszły z tej okoliczności. *Wice-Król* odwoła swego syna i swoje wojsko, ale przewiezie je na własnych okrętach; twierdze będą oddane wojskom *Morejskim* i *Albańczykom*, to jest, wojskom *Sułtana*. Wszyscy jeńcy greccy, którzy się znajdują w *Alexandryi*, zostaną wydani admirałowi; 1500 żoł-

nierzy woyska regularnego składać będą garnizon w Modonie, Koronie i Nawarynie, będzie oraz dozwoloném Wice Królowi posyłać do tych twierdz żywność na 4 miesiące. Warunki zostały podpisane 9 sierpnia. Nazajutrz Mehmet-Ali kazał przeprowadzić do Konsula angielskiego więźniów greckich, którzy pracowali w zbrojowni, w liczbie blisko 172.

Preweza dnia 15 sierpnia

Odczytano firmany Jego Wysokości we wszystkich meczetach Albanii, Macedonii i Tessalii, powołujące Spahów, Tymarjatów, Strażników w wozach, i w powszechności wszystkie milicje, na obronę Grecyi. Mustai, Basza Skodryyski, Reszyd-Basza, Omer-Brionis, Basza Saloniki, będą dowódcami w tej wyprawie, których główne zeyście się jest naznaczone w Laryssie, w miesiącu wrześniu. Jeżeli w tém wierzyć mamy Turkom, armia ta, przeznaczona działać przeciwko Morei, ma się składać z 60,000 żołnierzy, podzielonych sposobem następującym: Basza Skodryyski, który mieć będzie pod swemi rozkazami sandżakostwa: Kroi, Elbassanu, Ochridy i Monastiru, wkroczywszy do wyższej Albanii przez Kastoryę, połączy się w Laryssie, rozciągając się ku Trikali i Farsalii, a to dla dosięgnięcia, przez góry, aż do zatoki Lepantu. Reszyd-Basza, wystąpiwszy z okolic Janiny, zatknie swoje huńczuki na murach Missolungi i wspierać będzie Mustai-Baszę. Nakoniec, Omer-Brionis, złączony z Baszą Negreponu, weydzie do Beocyi, tak, iż Peloponez zostanie atakowany z zachodu i północy. Rozkazy Dywanu zalecają przywieść wszystkie miejsca warowne w Albanii, do stanu obrony, a osobliwie Partę i Prewezę, gdzie się będzie utrzymywała dobra i liczna załoga. Baszowie Azji mniejszej odebrali rozkaz urzędowy wysłania wojsk do Cypru, Kos, Scio i Mityleny. Woyska regularne będą wyprawione do Tenedos i Lemnos, a góra Atos będzie zajęta zbrojną przez Spahów, ściągniętych z Macedonii, których zebrano po części w okolicach Serres. Jest zamiar ciągłego wysadzania na ląd, do Attyki 1500 taktyków. Nakoniec miejsca warowne na wyspie Krecie, otrzymają żołnierzy, amunicyje i żywność. Sultan przeznaczył ze swojego prywatnego skarbu 40000 kies na utrzymanie samych wydatków wojny, którą chce toczyć w Grecyi i na Archipelagu.

TURCYA.

Stambuł d. 30 sierpnia.

(z Gazety Warszawskiej).

Usiłowania obcych dyplomatyków względem nakłonienia Porty do wysłania Pełnomocników do Korfu, lub przychylenia się do traktatu Londyńskiego z d. 6 lipca r. z., były bezskutecznemi. Rozjątrzenie umysłów jest tak wielkie, iż chcieć zrobić jakąkolwiek odmianę w sposobie myślenia zdaje się teraz rzeczą niepodobną. Reis i ffendi bowiem, stosownie do postanowienia Sułtana, miał wyrażnie oświadczyć, iż nie będzie słuchał żadnych

przedstawięń względem pośrednictwa, lub wysłania gdziekolwiek pełnomocników. Ztąd łatwo wziąć miarę, z jakiego stanowiska uważają tu postanowienie Ministerium francuzkiego względem wysłania wyprawy do Morei, a nadzwyczajne zadziwienie, z jakim przez Smyrnę odebrano wiadomość, iż ten sam Admirał, który zniszczył turecko-egipską flotę, zawarł z Mehmedem Ali Baszą umowę względem ustąpienia z Morei, prócz miejsc warownych, które w mocy Turków pozostaną, nie może nazbyt uderzać tego, kto ma jakiegokolwiek wyobrażenie o tureckiej dumie i dawnej ślepej uległości sług Porty. Nie można zaprzeczyć, iż Porta miałaby w tej chwili wielką korzyść z opuszczenia Grecyi i zrzeczenia się panowania nad nią.

Od granic tureckich 10 września.

List z Semlina donosi o rozchodzącej się w Belgradzie pogłosce, iż w okolicy Volo w Tessalii wybuchnęło powstanie, i dla tego Basza Saloniki i Bey z Seres, wystali tam woysko. W Serwii panuje ciągle największa spokojność, o czém najbardziej przekonywa częste przybywanie tam gońców ze Stambułu.

ROZMAITE WIADOMOŚCI.

(z Gazety Warszawskiej).

W Perth w Szkocyi, umarł niedawno w 69tym roku życia swego Daniel Graham, handlujący skórami, który (jak się zdaje) służył Panu W. Skottowi za wzór do jego romansu pod napisem Czarny Karzeł. Człowiek ten miał 4 stóp i 5 cali wzrostu: ręce jego były bez przesady trzy razy tak wielkie, jak zwykle u ludzi, a miał taką siłę, iż najmocniejszy człowiek krzyknął, gdy go za rękę ścisnął. Charakter jego jeszcze osobliwszym, niż wszystko co w romansie miejsce znaleźć może. Kiedy przez 30 i 40 lat okazywał niechęć pojedynczym osobom, o których mniemał, iż go obrażali, tymczasem dla wszystkich innych był bardzo łagodny. Umiał naprawiać instrumenta muzyczne i miał wyborne ucho do muzyki. Od 10 lat porzucił swoje zatrudnienie, i zajmował się gorliwie nauką botaniki, w której dosyć znaczny postęp uczynił. Codzień przepędzał 8 do 10 godzin w swoim ogrodzie lub oranżeryi, gdzie miał blisko 250 rodzajów roślin, po większej części zagranicznych.

Niedawno umarł w Londynie żebrak, w którego mieszkaniu znaleziono w starym bucie 5 dyamentów; najmniejszy z nich szacowano 3,500 funt. szterl. (140,000 zł. pol.). Dwa z tych kamieni uznano za własność Królowej Anny, małżonki Henryka VIII, której pałac na 3 lata przed jej zgonem zrabowany i zburzony został przez ludzi zamaskowanych.

Kurs wileński na assygnaty od d. 14 mca 7bra r. sr. 3 r. 78 k. czer. zł. nowy rub. 11 kop. 45; imperyal 37 r. 80 kop.

Obserwacje meteorologiczne.	Czas obserwacji	Wysokość Barom.		Wys. Ther. Réau		Wiatry	Odmiana w powiet.
		27 cal.	7.7 lin.	+ 11	stopni		
	d. 28 godz. 2 wiecz.	27	7.7	+ 10.5	—	Południowy	Pochmurno
	d. 29 — — —	27	7.7	+ 8	—	Zachodni	Pochmurno
	d. 30 — — —	27	11.0	+ 4.75	—	Połnocno Zach.	Pochmurno
	d. 1 godz. 6½ rano.	27	10.4	—	—	Zachodni	Mgła

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora. Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi,